

Raporty Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża (ICRC)

Autor: Administrator
04.06.2008.

ICRC dwukrotnie odwiedzał obóz jeniecki E 702 w Klimontowie. Oto tłumaczenie raportów na język polski:
Data wizyty 21.06.1944

Osoba zaufania (przedstawiciel wybrany przez jeńców) Cpl.E.Graham, jeniec wojenny nr 10632.

Dowódca obozu Chief P.O. W.E. Johnson, jeniec wojenny nr 5309.

- Jest to pierwsza wizyta Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w tym oddziale. Obóz znajduje się obok kopalni, gdzie pracują jeńcy. Obóz stanowią baraki, jednak nie jest to powodem narzekań. Zajmuje on spory ogrodzony obszar.

- Obecnie przebywa w nim 250 jeńców, ale liczba ta wkrótce zwiększy się do 412. Odnośnie warunków pracy w kopalni -osoba zaufania twierdzi, że na papierze jeńcy są zobowiązani pracować 8 i 3/4 godziny każdego dnia, ale w rzeczywistości pracują ponad 10 godzin. Zapewnił, że pracownicy cywilni pracują w takim samym wymiarze czasu. Długość czasu pracy została poruszona w rozmowach z Niemcami. Dyrektor kopalni stwierdził, że w tym miesiącu musiano wprowadzić dłuższe zmiany aby zapewnić wydobyć takie jak w ubiegłym miesiącu, ponieważ w tym miesiącu pogorszyły się warunki wydobycia pod ziemią. Od niedawna co druga niedziela jest wolna od pracy.

- Nie ma narzekań odnośnie wewnętrznego wyglądu baraków. Są przyjemne i jest wystarczająca liczba pomieszczeń. Niemcy zapewnili, że nie będzie tłoku także po przybyciu nowych jeńców ponieważ wciąż są wolne pokoje w dużym baraku. (Ta sprawa będzie sprawdzona przy okazji kolejnej wizyty).

- Warunki higieniczne są zadowalające, prysznice znajdują się na terenie kopalni; osoba zaufania wyraziła jednakże troskę, iż nie będą one wystarczające po przybyciu nowych jeńców. Delegat ICRC poprosił Niemców o rozwiązanie tego problemu. Zapewniono go, że wkrótce liczba pryszniców się zwiększy. W tej chwili jest ich tam 40.

- Adekwatne(typ- kopalnia)

- Nie ma żadnych narzekań związanych z posiłkami. Jeńcy mają swoją własną kuchnię i przygotowują posiłki zgodnie ze swoim gustem.

- Brytyjski lekarz z sąsiedniego obozu E 744(Kazimierz Górniczy) odwiedza obóz dwa razy w tygodniu, żołnierze mogą również odwiedzać lekarza kopalnianego jeśli zachodzi taka potrzeba. Znajduje się tu pomieszczenie z 10 łózkami , w tym momencie zajęte przez trzech mężczyzn, pracujących jako sanitariusze. Osoba zaufania wyraziła życzenie aby tych trzech mężczyzn zostało zastąpionych przez jednego, ale za to wykwalifikowanego sanitariusza. Prośba ta zostanie przedstawiona Niemcom. Odnośnie problemów stomatologicznych, sytuacja jest niezadowolająca w odniesieniu do żołnierzy, którzy pracują na ranną i południową zmianę. Mają oni problemy by spotkać się z dentystą podczas dnia ponieważ zgodnie z zarządzeniem władz kopalni nie wolni im tego robić podczas pracy, muszą poczekać na następną zmianę, tj. na nocną zmianę i tylko wówczas mają wolne podczas dnia. Przedstawiciel Czerwonego Krzyża zażądał od Niemców przyjęcia liberalnego stosunku w tej sprawie i pozwalania jeńcom na wizyty u dentysty wtedy kiedy jest to konieczne. Niemcy obiecali załatwienie tej sprawy.

- Około 100 jeńców posiada po jednym brytyjskim mundurze na osobę, pozostali posiadają po 2 komplety. Stroje robocze zostały właśnie dostarczone przez kopalnię. Pomimo, iż kopalnia zakupiła maszynę do szycia dla obozowego krawca, nie może być ona używana ponieważ zaginęła ważna jej część. Kiedy zajmowano się tą sprawą obiecano, że brakująca część zostanie dostarczona w najbliższym możliwym czasie.

- Niektórzy jeńcy wysyłają brudne ubrania do pralni, inni piorą samodzielnie.

- Nic nie stwierdzono.

- Osoba zaufania może odwiedzać sklep w mieście, część towarów dla stołówki jest dostarczana z Cieszyna.

- Nic nie stwierdzono.

- Na zewnątrz: znajduje się tutaj małe boisko piłkarskie obok obozu, gdzie żołnierze mogą grać w piłkę . W tym momencie boisko to nie jest zbyt duże i z pewnością będzie za małe po przybyciu nowych jeńców. Poproszono Niemców o zajęcie się tą sprawą.

Wewnątrz: jest tutaj całkiem sympatyczny teatr z niezłą sceną. Nie ma narzekań z powodu rozrywek.

Data wizyty 18.09.1944

Dowódca obozu Chief Petty Officer W.E. Johnson Brytyjski oficer medyczny Capt. L.Owell(1507) RAMC.

Ten obóz był poprzednio wizytowany w czerwcu tego roku i jest kilka kwestii, które muszą być sprawdzone ponownie.

Na szczęście generalnie warunki życia jeńców poprawiły się i obecnie poczyniono tylko kilka uwag.

Obecnie przebywa tu 309 jeńców, z których 70 pracuje pod ziemią w kopalni na 3 zmiany po 8 i 3/4 godziny każda. Nie ma żadnych narzekań związanych z organizacją pracy. Może być to częściowo wyjaśnione faktem, że wydobyć w kopalni zostało obecnie wstrzymane, a odbywają się tu tylko

naprawy i sprawy związane z reorganizacją pracy.

Opieka medyczna jest zadowolająca, zajmuje się tym kapitan Owell. Dzięki wstawiennictwu niemieckiego oficera medycznego, przejął on wszelkie kompetencje lekarza kopalnianego w odniesieniu do jeńców. Brytyjski lekarz decyduje teraz sam czy jeńiec jest zdolny do pracy, czy nie - sytuacja ta jest oczywiście bardzo zadowolająca. Delegat Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża poprosił przedstawiciela kopalni o dostarczenie, pościeli, co zostało to natychmiast spełnione. Nie ma obecnie żadnych problemów związanych z wizytami u dentysty. Odnośnie dostaw leków- kpt. Owell ocenia je jako umiarkowane.

Są pewne narzekania związane z jedzeniem, przez ostatnie 2 miesiące podawana była tylko konina i żołnierze chcieliby, aby się to zmieniło. Odnotowano także niedostatek warzyw. Niemcy obiecali, że zrobią wszystko co w ich mocy, aby zapewnić lepsze i bardziej zróżnicowane dostawy.

Największym powodem do narzekań jest brak boiska sportowego. Jest to spowodowane kopaniem linii okopów w tej części Klimontowa. Dawne boisko zostało przedzielone przez linię okopów na 2 części, a żadne inne miejsce na boisko nie jest obecnie dostępne. Niemcy obiecali przedstawicielom batalionu, że sprawdzą czy jakieś inne miejsce może być przeznaczone na boisko, ale są na to małe szanse, ponieważ pozostałe tereny są zajęte pod pastwiska i ogrody.

Kolejne uwagi odnoszą się do wyposażenia 150 nowych jeńców ze stalagu XXID POZNAŃ. Wyposażenie to pozostawiono w pociągu i zamknięto w specjalnym wagonie. Jeńcy nie mieli możliwości odzyskać ich z powrotem. Ta sprawa będzie przedstawiona władzom obozu w Łambinowicach gdzie wyposażenie to następnie trafiło.

Podsumowując oceniamy to kommando całkiem dobrze. Morale jeńców jest wysokie, zadowolający jest także stan ich zdrowia.